

# STRĄŻ i Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik religijny poświęcony dla duchowego dobra  
ludu Bożego i chwały Bożej

## Wydawcy:

Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego  
P. O. BOX 5455 CHICAGO, ILL.

## WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE

A monthly religious magazine, devoted to the spiritual welfare of the  
Lord's people and to the glory of God..

## Publishers:

Polish Bible Students Association  
P. O. BOX 5455 CHICAGO, ILL.

Prenumerata na Straż  
wynosi rocznie \$1.00.

Pojedynczy numer  
10 centów.

Którzykolwiek z braci  
nie są w stanie opła-  
cić prenumeraty, mogą  
otrzymać Straż bez-  
płatnie. Prosimy tylko,  
aby tacy przy końcu  
każdego roku uwłado-  
mili nas listownie, że  
życzą sobie, aby Straż  
była im nadal bezpla-  
tnie przysyłana.

## SPIS RZECZY

|                                 |    |
|---------------------------------|----|
| CHRYSTUS PODWYŻSZONY .....      | 67 |
| JEZUS A WĄŻ MIEDZIANY.....      | 72 |
| DRZEWO FIGOWE ODMŁADZA SIĘ..... | 73 |
| DWIE CZĘŚCI POŚWIĘCENIA.....    | 74 |
| KRÓLESTWO POKOJU .....          | 77 |
| ODPOWIEDZI BRATA RUSSELL.....   | 78 |

## Myślącym pod Rozwagę

### CNOTA PRZEBACZANIA

Zauważyliśmy już, że cnotaprzebaczenia wystawiona jest w Piśmie Świętym jako nader ważna i konieczna, lecz nie tyle dla świata (w obecnym jego stanie) ile dla Pańskich naśladowców. Teraz zastanowimy się nieco nad tym dlaczego jest ona tak ważna i konieczna.

Przedewszystkim pamiętać należy, że z natury rzeczy (z urodzenia) wszyscyśmy byli "dziećmi gniewu," obcymi i oddalonymi od Boga, z powodu grzechu, w którym zostaliśmy zrodzeni i w którym też sami brodzimy. (Ef. 2:3, 12.) W sprawiedliwości Szej Bóg nie był wiele zobowiązany do uczynienia czegokolwiek dla podniesienia nas z tego stanu grzechu i wynikłego zń potępienia — śmierci. Więcej nawet: gdyby Jego miłość i moc chwały chciały uczynić cośkolwiek dla wybawienia nas z tego stanu musiałby to uczynić nie przez zignorowanie lub pogwałcenie sprawiedliwości, ale przez zaspokojenie jej odpowiednim zastępstwem, czyli równoważną ceną (okupem). Mądrość Boża ułożyła więc plan, przez który Bóg mógłby być sprawiedliwym a jednak usprawiedliwiającym grzesznych przyjmujących to Boskie zarządzenie pojednania przez okup.

Zgodnie z tym planem Niebieskiego Ojca, Jednorodzony i w wielkiej chwale wielce wywyższony Syn Jego dobrowolnie podjął się dokonać tego dzieła pojednania kosztem samoofiary, czyli kosztem znizenia się do natury ludzkiej (niższej od anielskiej), aby w tym stanie mógł złożyć życie Swoje za grzech człowieka i zjednać przebaczenie i sposobność wiecznego żywota dla całej rodziny ludzkiej. Tak więc przez Swoją dobrowolną i tak

## Posłannictwo tego pisma

Straż jest organem Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego, która jest zrzeszeniem religijno-idealowym, niezależnym od jakiejkolwiek sekty lub denominacji. Pismo to nie jest wydawane dla zysków materialnych, nie ma na celu zwalczać istniejące wyznania ani propagować nową sektę. Wydawane ono jest w celu głoszenia chrześcijańskich zasad i prawd, tak jak one są wyłożone w Biblii, czyli Piśmie Świętym. Misją tego pisma jest głosić o wysokim powołaniu do uczestnictwa z Chrystusem, wskazywać drogę, warunki i nagrodę tegoż powołania; służyć ludowi Bożemu duchowym pokarmem i zachętą według wskazówek Pisma Świętego; bronić prawdy i wolności, "którą nas Chrystus wolnymi uczynił" (Gal. 5:1); a także świadczyć o włoce obecności Chrystusa i o chwalebnym królestwie Bożym, które będzie ustanowione na ziemi.

Następnym zadaniem tego pisma jest uczyć o jedności prawdziwego Kościoła Chrystusowego — o jedności uzasadnionej na jednej prawdziwej "wierze raz świętą podaną" (Jud. 3), na żywej nadziei, na nieobłudnej braterskiej miłości i na wiernym wypełnianiu osobistego przymierza z Bogiem. Za główny Fundament wiary uznajemy "okup za wszystkich." — Ef. 4:3-6. Jan 17:20-22. Ps. 50:5. 1 Tym. 2:5, 6.

Pismo to nie uznaje ani nie nakłada żadnych więzów lub ograniczeń sekciarskich, organizacyjnych lub jakichkolwiek. Samo stanęło na gruncie wolności Chrystusowej, tej wolności odważnie broni i czytelników zachęca, by w rzeczach duchowych nie poddawali się pod żadne "jarzmo niewoli." — Gal. 5:1.

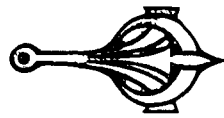
Artykuły umieszczane na łamach Straży oparte są na Piśmie Świętym, które uznajemy za Boskie Objawienie. Nauki i wywody Straży nie są podawane jako nieomyłne; przeciwnie, za nieomyłne należy uznawać tylko Słowo Boże. To też czytelnicy są zachęcani, aby tymże Słowem Bożym doświadczać wywody tego pisma; źródłem i przewodem Prawdy Bożej należy uznawać tylko Pismo Święte, wszelkie zaś inne nauki uznawać tylko o tyle, o ile zgadzają się z literą i z duchem tegoż Pisma Świętego.

Zachęcając do wolności i krytycznego badania, zalecamy jednak radę apostoła Pawła: "A proszę was bracia . . . iżby nie byli między wami rozerwania, ale abyście byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem." — 1 Kor. 1:10.

wielce haniebną śmierć na krzyżu Chrystus Jezus dowiódł najwyższego posłuszeństwa woli Ojcowskiej, złożył okup (równoznaczną cenę) za Adama i jego rodzaj, stał się ubłaganiem za grzechy całego świata i tym samym otworzył dla ludzi legalną drogę do jednania się z Bogiem i do wiecznego żywota.

Na ile to się tyczyło Boskiej Sprawiedliwości, wymagania jej zostały zaspokojone śmiercią naszego Pana i zaraz potem mogłoby być podjęte dzieło naprawiania wszystkich rzeczy, dzieło podnoszenia ludzkości z degradacji i śmierci do doskonałości i wiecznego żywota. Chrystus mógłby być rozpocząć to dzieło zaraz po Swoim zmartwychwstaniu, używając różnych pomocniczych przewodów tak ziemskich jak i niebieskich. Jednakowoż mądrość Boża włączyła do Swego planu jeszcze jeden chwalebny zarys; mianowicie na główny przewód błogosławienia ludzkości naznaczyła pewną szczególną klasę, która miała być wybrana z pomiędzy ludzi, wypróbowana pod względem wiary i posłuszeństwa Bogu, i która, na podobieństwo miłego Syna Bożego, byłaby gotową do samoofiary, do postępowania Jego śladami aż do śmierci. Jest to klasa Kościoła, o której jest wyraźnie powiedziane, że są do "działu (z Chrystusem) przypuszczeni," że są "uczestnikami Chrystusa," że "dopełniają ucisków Chrystusowych," że "jeżeli z Nim cierpią, z Nim też królować będą," że "będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi i będą z Nim królować tysiąc lat"; albowiem Chrystus, chwałę jaką Sam otrzymał, dał im, korzyścią Swoją podzielił się z nimi, aby oni wraz z Nim byli "mocarzami," którzy pokonają zło i naprawią wszystko. — Ef. 1:11. Żyd. 3:14. Kol. 1:24. Rzym. 8:17. Obj. 20:6. Jan 17:22. Izaj. 53:12.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## CHRYSZTUS PODWYŻSZONY

“A Ja gdy będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do Siebie.” — Jan 12:32.

RÓŻNE były domysły i spekulacje co do znaczenia tego, przez Pana wspomnianego “podwyższenia.” Spekulacja jest jedną z charakterystyk natury ludzkiej, szczególnie zanim dochodzimy do tego zrozumienia, że myśli nasze są nam niekiedy kamieniami obrażenia i poznajemy, że często potrzebujemy odrzucić swoje ulubione opinie i dochodzić do wyrozumienia pewnych pism według ich kontekstu. W taki sposób uczymy się wzbywać tego przekonania, że niektóre ustępy Pisma świętego muszą być zrozumiane inaczej, aniżeli wskazuje ich proste orzeczenie. Wielu badaczy biblijnych znalazło się w takim labiryncie trudności starając się nadać niektórym tekstom znaczenie jakoby głębsze aniżeli Pan im nadał. Prostota prawdy — prostota, jaką każde dziecko Boże powinno zauważyć — zaleca aby Słowo Boże przyjmować jak dzieci i rozumieć je tak, jak się czyta.

Aby naszemu tekstowi (Jan 12:32) nadać jakoby głębsze znaczenie, niektórzy starają się stwierdzić i wyobrażać sobie, że to podwyższenie Syna Człowieczego oznacza Jego uwielbienie; jakoby słowa te miały znaczyć: “A Ja, gdy będę uwielbiony, pociągnę wszystkich do tego samego stanu uwielbienia.” Takie coś byłoby przekręcaniem Pisma, ponieważ nic podobnego niema w tym tekście.

Jest tam wyraźnie powiedziane, że podwyższenie to stosuje się do podwyższenia naszego Pana na krzyżu. “A mówił to oznajmując jaką śmiercią miał umrzeć.” Gdybyśmy znaczenie danego tekstu zawsze starali się wyrozumieć według kontekstu, to zaoszczędzilibyśmy wiele trudności sobie i drugim. Greckie słowo tu przetłumaczone na “podwyższenie” użyte jest także w innych miejscach; na przykład w Ew. Jana 8:28: “Przeto im rzekł Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, tedy poznacie, że ja jestem, a Sam od Siebie nic nie czynię, ale jako Mnie nauczył Ojciec Mój tak mówię.” Kto miał dokonać tego wywyższenia? Nie Ojciec, nie że Pan Jezus Sam miał wywyższyć Siebie, ani też nie Duch Święty, ale wy — “gdy wywyższycie Syna Człowieczego.” Jest więc widocznym, że to nie stosuje się do wy-

wyższenia w chwale. Takie same słowo greckie użyte jest u Jana 3:14: “A gdy Mojżesz węża na puszczy wywyższył.” Czy Mojżesz wywyższył węża do chwały? Wcale nie; “Jako Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy; aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.”

Prawdą naturalnie jest — nie prawdą wykazaną w tym tekście, ale udowodnioną w innych Pismach — że nasz Pan po onym podwyższeniu na krzyżu, po Swej śmierci za nasze grzechy, został nader wywyższony i że jest uwielbionym teraz i na zawsze; ale co tu spostrzegamy jest że fakt ten nie jest nauczany w naszym tekście, ani też tekst ten nie dozwala na takie tłumaczenie. Niektórzy z tych, co mówią, że to “podwyższenie” stosuje się do Pańskiego uwielbienia, mają w tym pewien cel; mianowicie, oni chcieliby usunąć krzyż. Chcieliby usunąć ważność śmierci Chrystusowej, którą tekst ten, właściwie zrozumiany, wykazuje. Zaraz następny wiersz uczy wyraźnie, że żydzi dobrze zrozumieli co Jezus miał na myśli; albowiem odpowiedzieli: “Myśmy słyszeli z zakonem, iż Chrystus trwa na wieki; a jakże Ty mówisz, że musi być podwyższony Syn Człowieczy?” Z tego widzimy, że żydzi rozumieli, uczniowie rozumieli i Pan wyraźnie mówił o śmierci, jaką miał umrzeć, a nie o Swoim wywyższeniu do chwały.

Na tym polega cała różnica. Gdy słowa te są brane tak jak Pan je podał, to czynią krzyż Chrystusowy ośrodkiem całego planu odkupienia, tak jak Bóg chce aby sprawa ta była pojmowana i jak Pismo Święte w wielu miejscach ją przedstawia — jako centrum całego planu Bożego. Ukrzyżowanie, “podwyższenie,” czyli śmierć naszego Pana była koniecznością, leżącą przy samym fundamencie Boskiego planu. Śmierć Chrystusowa, “Baranka Bożego, który gładzi grzech świata,” była jedynym sposobem, przez który ludzkość mogła być doprowadzona do harmonii z Bogiem. Widzimy więc, że pociągnięcie ludzkości zależało od Chrystusowej śmierci, od Jego podwyższenia.

Krzyż Chrystusowy nie tylko że teraz jest kamieniem obrażenia nielubianym przez wielu i

przez który wielu innych potyka się nieświadomie, ale był on też opoką odtrącenia dla żydów. Oni nie mogli zrozumieć czemu On wielki Mesjasz, który miał być potężnym i wiecznym wybawicielem, musiał umrzeć. Nie mogli widzieć jak i czemu krzyż miał być złączony z wypełnieniem się obiecanego przymierza. Jednakowoż drogi naszego Ojca Niebieskiego nie są jako drogi ludzkie i Jego planem było, że Ten, co miał podnieść Izraela i cały świat i być Królem chwały, powinien być ktoś taki, któryby dowiódł swej godności przez posłuszeństwo aż do śmierci i to śmierci krzyżowej, jako Odkupiciel wszystkich.

Widzimy więc, że krzyż Chrystusowy był rzeczywiście ośrodkiem Boskiego planu ku błogosławieniu wszystkich rodzajów ziemi. "Gdy będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do Siebie." — gdybym nie był podwyższony, nigdy nie mógłbym tego dokonać. Kiedykolwiek tedy ktoś próbuje wykazywać, że krzyż Chrystusowy nie był konieczny; że zapłatą za grzech nie była śmierć i że nie było potrzebnym aby Pan nasz wykupił ludzkość od tejże śmierci przez złożenie Samego Siebie na okup — to niechaj odpowiedzią takiemu będzie to Pismo i wiele innych, które wskazują wyraźnie na okup, na śmierć Chrystusową, jako na podstawę wszelkich naszych nadziei i uczą, że grzesznicy nie byli i nie mogli być pociągnięci do Boga prędzej aż kara nałożona na ludzkość była zapłacona przez naszego Odkupiciela, który "kupił nas Swoją własną drogocenną krwią" — Swoją śmiercią — ofiarowaniem Swego życia. Nie prędzej dane było ludowi wesołe poselstwo obiecujące żywot wieczny wszystkim posłusznym Odkupicielowi, aż wprawdzie wszyscy zostali odkupieni na Kalwarii. Jest to faktem niezaprzeczonym, że "żywot (wieczny dla udoskonalonych synów Bożych na ziemskim poziomie i nieśmiertelność (wspaniały, najwyższy stopień życia, właściwy tylko naturze Boskiej i wystawiony jako nagroda dla zwycięzców wieku Ewangelii, czyli dla Kościoła), wywiedzione zostały na jaśnie przez Ewangelię (2 Tym. 1:10). A Ewangelia nie była głoszona (z wyjątkiem proroczego i obrazowego głoszenia jej figuralnemu narodowi Izraelskiemu) prędzej aż po zmartwychwstaniu Swoim Pan polecił to Swoim uczniom, mówiąc: "Idąc nauczajcie (głoście wesołą nowinę — nadzieję wiecznego żywota przez okup złożony za wszystkich) wszystkie narody." — Mat. 28:19.

### "POCIĄGNĘ WSZYSTKICH DO SIEBIE"

"Albowiem miłość Chrystusowa przyciska (pociąga) nas." — 2 Kor. 5:14.

Blisko dwa tysiące lat minęło od czasu gdy okup za grzeszników był złożony — od czasu gdy Syn Człowieczy został podwyższony — a nawet

i w obecnym tak przyjaznym czasie widzimy, że ogromna większość rodzaju ludzkiego jest w nieświadomości względem tego wielkiego daru Bożego i że nie została pociągnięta przez Pana nawet w najmniejszym znaczeniu tego słowa. A gdy pomyślimy o tej jeszcze większej masie ludzkości zmarłej w tych minionych wiekach, nie będąc pociągniętą, to nasza wiara w tę Pańską obietnicę zmusza nas do spodziewania się, że ona wypełni się dopiero w Tysiącleciu. I czemużby nie? Jeżeli mądrość Boża dozwoliła aby przeszło cztery tysiące lat upłynęło od chwili gdy na świat wszedł grzech i wynikłe z tego cierpienia i śmierć zanim okup był złożony, to czemuż nie mamy wnosić, że pewien długi okres miał upłynąć pomiędzy złożeniem okupu a obiecany pociągnięciem wszystkich.

Ojciec Niebieski miłował Swoje stworzenie podczas całych tych czterech tysięcy lat zanim zesłał Odkupiciela; On sympatyzował z ludźmi w ich upadłym i umierającym stanie, taksamo jak sympatyzuje dziś; albowiem On nie zmienia się. Obecnie zezwolił, że minęło już prawie dwa tysiące lat od śmierci Chrystusa, a Jego pociągająca moc jeszcze dotąd zdaje się niewiele działać na świecie. Dziwne! powie ludzka krótkowzroczność, jeżeli Bóg tak umiłował świat, iż Syna Swego dał, aby odkupić wszystkich i jeżeli Chrystus umiłował nas tak, że chętnie poświęcił Samego Siebie za nas, to czemuż ta zwłoka w sprowadzeniu tych obiecanych błogosławieństw? Czemuż te dwa tysiące lat międzyczasu zanim owe pociąganie wszystkich rozpocznie się?

### OBECNIE POCIĄGANE MAŁE STADKO

Uważne badanie Boskiego planu dopatry się Jego miłości i mądrości nawet i w tej zwłoce; albowiem przez cały ten czas pociągająca moc Chrystusowa oddziaływała na pewną szczególniejszą klasę — na klasę, w której miłość Boża i Chrystusowa, zmanifestowana w owym podwyższeniu, rozbudzi takie poczucie wdzięczności, że pociągnie ich do naśladowania Chrystusa choćby kosztem ucisków, prześladowań i wszelkiego rodzaju trudności. I tę klasę gorliwych i wiernych dusz Pan zamierza uczynić współuczestnikami w Jego wielkim dziele błogosławienia, pociągania i zbawienia całej Jego nabytej własności.

Tak więc Chrystus pociąga teraz niektórych — "małym stadkiem," nazywa ich w porównaniu do wielkiej masy ludzkości. Ci będą stanowić Jego Oblubienicę i pierwszy owoc Jego wielkiej ofiary. Jak to już określił apostoł, miłość Chrystusowa jest tym, co nas pociąga obecnie; a jak mocno te więzy miłości pociągają świętych, okazany było w ich cierpieniach, samo-zaparciach i samoofierze nawet aż do śmierci i to często

najokrutniejszej. W czasach prześladowań papieskich wielu było pociągniętych miłością Chrystusową do takiego stopnia, że aby nie wyrzec się swej wiary, ani postępować według ducha tego świata, znosili wszelkiego rodzaju udręczenia i haniebną śmierć przez okrutne rozdzieranie, palenie żywcem i najrozmaitsze tortury.

Zaiste, zadziwiająca jest ta potęga miłości Chrystusowej okazanej w Jego podwyższeniu na krzyżu, dla naszego odkupienia. Ona dotąd nie straciła swej mocy do pociągania niektórych i do trzymywania ich w wierności Chrystusowi, nawet w obliczu subtelnych i zwodniczych wpływów obecnych "dni złych" i "czasów trudnych." Tak, miłość Chrystusowa wciąż jeszcze pociąga świętych tak, że oni nie starają się czynić własnych upodobań, ale wolę Bożą. A ta wola Boża w nich kontroluje różne nawet drobne sprawy życiowe — w pożyciu domowym i rodzinnym, w sprawach handlowych, przy kantorze, w biurze, u pracy i wszędzie wola Boża wywiera na nich swój wpływ, czy są widziani, czy niewidziani, podczas dnia jak i podczas nocy, w ich myślach jak i w czynach i słowach. W taki sposób miłość Chrystusowa ustawicznie przyciska kilku wiernych, hamuje wszelkie złe zapędy, oraz wzmacnia, uszlachetnia i upiększa charakter, działając na wszelkie ich stosunki rodzinne, przyjacielskie, sąsiedzkie i społeczne.

### PRAWDA PRZEWODEM POCIĄGANIA

Mocą, która przyciska, czyli pociąga świętych do harmonii i jedności z Chrystusem, a przez Niego z Ojcem Niebieskim, jest prawda. Przeto im wyraźniej rozeznajemy prawdę, tym większy jest jej wpływ na nas, tym silniej ona nas pociąga. Prawda objawia nam nasz stan grzechu i potępienia; a przez pokazanie nam Boskich zarządzeń dla naszego wybawienia, prawda objawia nam miłość Bożą i miłość Pana naszego Jezusa Chrystusa. Mało prawdy pociąga mało, lecz zupełna czysta prawda przyjęta do dobrego i szczerzego serca jest potęgą — mocą Bożą sprawującą w nas chcenie i wykonanie Jego upodobań. Bez tej mocy prawdy nie mielibyśmy nawet dobrych chceń; prawdą kieruje naszą wolą, a takim, co poświęcił swoją wolę Bogu, prawda jest najsilniejszą pobudką do dobrych czynów.

Znajomość tej prawdy Bożej, której najgłówniejszą zasadą jest podwyższenie Chrystusa na krzyżu, będzie pociągającą i pobudzającą mocą także w Tysiącleciu, podobnie jak teraz, z tą tylko różnicą, że nie będzie więcej sideł i wpływów przeciwnika ciągnących w przeciwnym kierunku. Szatan będzie związany, powstrzymanym od zwodzenia ludzi i odciągania ich od Boga. Chcieć dobrze i czynić dobrze nie będzie wtedy kosztowa-

ło tyle co teraz kosztuje; albowiem nie tylko że szatan będzie związanym, ale wyrównanym zostanie gościniec, z którego kamienie obrażenia będą usunięte i dzikich bestyj (gwałtownych pokus) tam nie będzie. Odkupieni Pańscy gościncem tym pójdą i nie będzie ich nikt molestował ani straszył. Z weselem pójdą i prowadzeni będą w pokoju, a wszelkie wpływy będą im przyjazne. — Obj. 20:2. Izaj. 35:8; 62:10.

Liczba pociąganych w obecnym wieku jest stosunkowo mała i są tego różne powody. Pomiędzy ludźmi są niektórzy dobrowolnymi grzesznikami, "dziećmi diabła," którzy miłują raczej ciemność niż światłość, ponieważ złe są uczynki ich. Oprócz tego, bóg świata tego tak zaciemnił umysły lepszych ludzi błędami doktrynalnymi, że nie są w stanie rozpoznać i ocenić prawdy. Innych pociąga zwodniczość rzeczy doczesnych do takiego stopnia, że pociąg prawdy jest zagaszany. Nawet gdy nasienie prawdy padnie na dobrą rolę i zacznie kiełkować, bywa często zaduszone chwastem i cierniem trosk o ten żywot, pożądaniem uznania od świata, zwodniczością bogactw lub nadzieją zdobycia ich.

### ŁUDZKOŚĆ JEST TERAZ W NIEWOLI GRZECHU

Ponieważ cały świat znajduje się w słabości niedoskonałości i grzechu, nie możemy dziwić się, że większość ludzi powodowana jest otaczającymi ją warunkami, oraz ich własnymi zdegradowanymi pożądliwościami. Zachodzi więc pytanie: Jaka tedy może być nadzieja aby kiedykolwiek nadszedł taki czas, że Chrystus pociągnie wszystkich do Siebie? Jeżeli prawda nie zmienia się i jeżeli ona nie pociąga mas ludzkich teraz, to jaka jest szansa że będzie je pociągać kiedykolwiek? Niema żadnej, z ludzkiego punktu zapatrywania. Nigdzie nie mamy takiego zapewnienia oprócz Słowa Bożego. Nasz Pan zapewnił, że On pociągnie nie tylko "małe stadko" w czasie obecnym (Jan 6:37, 44. Łuk. 12:32), ale że w słusznym czasie pociągnie wszystkich ludzi; i że w tym właśnie celu to małe stadko zostanie wywyższone i złączone z Nim, że znajomością Pańską napełniona będzie cała ziemia i że potęga obecnych wpływów przeciwnych będzie złamana. Łańcuchy, które obecnie krępują ludzi jako niewolników grzechu, będą rozerwane i wszyscy otrzymają moc (wolność, przywilej) stać się synami Bożymi.

Grzech przedstawiony jest w Piśmie Świętym jako on wielki tyran, który zniewala ludzkość do czynienia jego rozkazów; a upadły rodzaj jest tak związany odziedziczonymi słabościami, że żaden nie może uwolnić się z pod mocy tego tyrana, oprócz tylko tych, co słuchają prawdy i odwołują

się do Chrystusa, aby ich okowy zostały zerwane, by mogli być uwolnieni od tego tyrana. Tacy bywają uwolnieni od dalszej służby grzechowi i mogą stać się synami Bożymi, sługami sprawiedliwości i dostąpić wiecznego żywota.

Przeto sposobność powrotu do harmonii z Bogiem przez Chrystusa, będąc pobudzonymi, czyli pociągniętymi przez prawdę, której ośrodkiem jest krzyż, jest przywilejem udzielonym wierzącym w Chrystusa. Przywileju tego ludzie nie są w stanie zrozumieć ani wykorzystać dokąd są w nieświadomości, w mocy złego i w swoich odziedziczonych słabościach. Niekiedy mówimy, że ludzie są wolnymi przewodami moralności, mają wolność czynienia źle lub dobrze; jest to jednak prawdą tylko w bardzo ograniczonym stopniu. Pierwszy człowiek po swoim stworzeniu był w rzeczywistości wolnym przewodem moralności, lecz od upadku wszyscy znajdują się do pewnego stopnia w niewoli grzechu i trzymeni są w tej niewoli przez odziedziczone jak i własne słabości, a także przez okoliczności, których żaden nie jest w stanie kontrolować, aż pod Boskim zarządzeniem Chrystus ujmie władzę w swoje ręce. Odkupiciel obejmie królestwo i panowanie nad ziemią i rozerwie okowy, które obecnie krępują świat i zadają trudności nawet tym, co miłują Boga i chcą Jemu służyć.

### UWOLNIENIE BYŁO MOŻLIWE TYLKO PRZEZ OKUP

Potrzebnym było, aby nasz Pan umarł na wykupienie ludzkości, lecz coś więcej jest potrzebnym do zupełnego i pomyślnego ukończenia Boskiego planu. Według tego planu, Odkupiciel musi także być Wybawicielem; i tych, których kupił własną krwią, musi jeszcze uwolnić z kajdanów grzechu — nieświadomości, przesądów, złych pożądań i odziedziczonych słabości, a wielu także z samego grobu. On nie mógłby ich uwolnić dokądby ich nie odkupił, lecz celem odkupienia było aby uwolnić ich od grzechu i jego kary — śmierci. Prorok Izajasz przepowiadał ostateczny cel dzieła Jezusowego, które rozpoczął wtedy gdy ofiarował Samego Siebie za nasze grzechy. Mówiąc jakoby za Chrystusa, prorok tak sprawę tę określił: "Duch Panującego Pana (Jehowy) jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmanym wyzwolenie a więźniom otworzenie ciemnicy." — Izaj. 61:1.

Ci, co poznali Boski wielki plan wieków, widzą w tej wzmiance o otwarciu ciemnicy i o wyzwoleniu pojmanych, o wiele więcej aniżeli inni kiedykolwiek widzieć mogli. Widzą oni, że

wszystkie żyjące pokolenia ludzkie są więźniami szatana, więźniami zdążającymi do grobu, tego samego wielkiego więzienia, w którym znajdują się wszystkie przeszłe pokolenia. Widzą także iż On wielki Wybawiciel, który odkupił ich, musi ich uwolnić, zanim którykolwiek z nich, choćby nawet chętni, mogą być do Niego pociągnięci.

Na uwolnienie pojmanych przez grzech śmierć, Bóg nazaczył wiek Tysiąclecia. On nie tylko miał słuszny czas na zesłanie Swego Jednorodzonego Syna na świat i słuszny czas, w którym Ten Syn miał złożyć Swoje życie za nas, ale także ma słuszny czas na wyzwolenie więźniów grzechu. Wiekiem wyzwolenia dla świata będzie wielki rok jubileuszowy, na który obrazem by jubileusz obchodzony przez Izaela w pięćdziesiąt lat. W tym obrazowym jubileuszu wszystkie długi były zwalniane i każdy wracał się do swego domu i do swej posiadłości, co pokazywało na przywrócenie wolności wszystkim ludziom — uwolnienie od grzechu i jego tyranii, do takiej wolności jaką miał Adam, że mógł świadomie obrać sprawiedliwość lub też grzech.

On wielki Wybawiciel ma już gotową proklamację wolności; jest ona napisana Jego drogocenną krwią, a godziną jej specjalnego obwieszczenia jest poranek Tysiąclecia.

### WSZYSCY POCIĄGANI, NIKT NIE ZNIEWALANY

Gdy nasz Ojciec Niebieski objawia Swoją plan to nam przystoi poddać wszelkie nasze rozumowanie pod to, co On w tym planie nam przedstawia. Rozum ludzki nie powinien wynosić się w przeciwieństwie do Boskiej mądrości, ale zawsze powinien kierować się Boskim objawieniem. Przeto gdy Pan nasz oświadcza, że pociągnie wszystkich do Siebie, to nie powinniśmy nadawać tym słowom takiego znaczenia, któreby nie harmonizowało z innymi pismami odnoszącymi się do tego przedmiotu.

Niektórzy błędzą w tej sprawie i rozumują w taki sposób: — Pan nasz Jezus był wywyższonym do wielkiej chwały i On Sam powiedział: "Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi." Przeto gdy ten, co ma wszelką władzę, zaczyna pociągać ludzi, wszyscy przyjdą do Niego; albo wiem żaden nie będzie mógł sprzeciwić się Jego "wszelkiej władzy."

To byłoby fatalizmem; odrzucałoby prawdziwe znaczenie słowa "pociąganie" i zastąpiłoby je czymś takim, czego Pan wcale nie wyraził, mianowicie: "zmusił." Nie mamy prawa zmieniać znaczenie tego słowa, tak jak nie mamy prawa zmieniać samego słowa. Co nasz Pan rozumiał przez słowo pociągnę, zilustrowane być może w doświadczeniach każdego z nas; albowiem takie

samo greckie słowo użyte jest tam, gdzie Pan mówił, że w obecnym wieku żaden nie może przyjść do Niego jeżeliby go Ojciec nie pociągnął (Jan 6:44). Ojciec pociąga teraz klasę oblubienicy Chrystusowej, tak jak Syn będzie pociągał wszystkich ludzi w Tysiącleciu.

Ojciec pociąga prawdą i Swoją opatrnością; lecz On nie forsuje, nie zmusza nikogo. Nawet gdy zostaliśmy pociągnięci przez otwarcie naszych umysłowych ocz prawdą w nieprzyjaznych warunkach obecnego czasu, to jeszcze nie jesteśmy zmuszani aby postępować za tym ciągnięciem; możemy "odejść" (Jan 6:66, 67); możemy "zeliżyć ducha łaski," który nas oświecił, a tym samym i pociągnął; możemy dobrowolnie grzeszyć po dojściu do wyraźnego zrozumienia prawdy i po staniu się uczestnikami łaski Bożej w Chrystusie (Żyd. 10:26-29); nie potrzebujemy mieszkać w Nim, ale być odrzuconymi jako odcięte latorośle (Jan 15:6), "dwakroć zmarłe i wykorzenione." — Juda 12.

Podobnie i pociąganie wszystkich ludzi przez Chrystusa w Tysiącleciu znaczy, że wszystkim będą pokazane wielkie korzyści prawdy i sprawiedliwości, a niekorzyści złego i grzechu, a ci, co wybiorą, czyli pójdą za sprawiedliwością, będą stopniowo dochodzić do zupełnej harmonii z Boskim planem i w nagrodę za ten wybór otrzymają dar wiecznego żywota, który będą mogli zatrzymać na wieki.

Pociąganie jest jedną rzeczą, a przyjście zupełnie inną. Boską prerogatywą jest zaprosić, a przywilejem człowieka jest przyjść. Bóg nie uczynił człowieka maszyną bez własnej woli, którąby można operować i ciągnąć w jedną stronę lub drugą; On uczynił go na Swoje własne wyobrażenie. Na podobieństwo Boga, człowiek posiada wolną wolę. Tylko stworzenia posiadające ten przymiot wolnej woli Bóg uznaje za Swoich synów, czy są oni na poziomie ziemskim czy niebieskim — czy są to synowie natury ludzkiej, anielskiej, czy Boskiej. Wszyscy synowie Boży mają własną wolę i mogą decydować w sprawach, które się ich tyczą; i to będzie tak prawdziwym w wieku przyszłym jak jest teraz, chociaż w przyszłym wieku będzie to więcej widocznym, ponieważ obecnie, jak to zaznaczyliśmy powyżej, wolna wola człowieka jest do pewnego stopnia ograniczona z powodu jego upadłego stanu, odziedziczonych słabości i otaczających go warunków.

Przywilej wolnej woli ostatecznie przywrócony ludzkości w pełnym znaczeniu tego słowa, nie będzie powodował żadnych trudności w Boskim planie ani też nie będzie w jakimkolwiek stopniu psuć zupełnej harmonii w królestwie Bożym, bo aczkolwiek Bóg pozostawi wszystkim wolność do obrania żywota przez podporządkowanie się pod

ducha Bożego i pod Jego plan, to jednak On oznajmia też Swoją intencję, że wszyscy, co nie zechcą w taki sposób dobrowolnie podporządkować się, zostaną odcięci od życia na zawsze.

## CO JEST TYM, CO POCIĄGA?

Co takiego jest tą siłą pociągającą nas do Chrystusa? Jest nią prawda. Co pociągało pierwszych uczniów, gdy mówili: "Panie, do kogoż pójdziemy?" Wyznali, że to była prawda, ponieważ do powyższych słów dodali: "Ty masz słowa wiecznego żywota."

Była to więc prawda (Słowa żywota wiecznego), która ich pociągnęła i trzymała przy Panu i taksamo rzecz się ma z nami. Nie tylko że zostaliśmy pociągnięci prawdą, która jakoby sznurem opasowywa nas i trzyma, ale zarzucamy kotwicę nadziei i ufności, która wchodzi aż poza zasłonę (poza obecne życie) i tam nas przytwierdza. Jak to i w pieśni śpiewamy:—

"Gdzie On chce tam pójde,,  
W Nim ufność położę swą."

Od sznurów tych możemy jednak uwolnić się naszą wolą; one trzymają nas tylko tak długo, jak dozwolimy im mieć nad nami kontrolę. Widzimy więc, że wiążą nas jakoby podwójne więzy — najpierw prawda pochodząca od Boga i wiążąca szczere nasze serca, a następnie wiara i ufność poświęconych serc, skłaniających się z powrotem ku Bogu. Podobnie będzie z całą ludzkością w Tysiącleciu. Ten, który pouczył i pociągnął nas prawdą, w taki sam sposób pouczy cały świat. Żaden nie pozostanie w nieświadomości pod względem dobroci Bożej i Jego chwalebnego planu. Każdy poczuje to ciągnięcie, taksamo jak my bywamy pociągani prawdą. Nikt jednak nie będzie wtedy zmuszony, tak jak i teraz zmuszani nie jesteśmy. Bóg szuka takich chwalców, którzyby chwalili Go nie tylko teraz, ale i zawsze, w duchu i w prawdzie; którzyby nie potrzebowali być do tego naganiani batem lub siłą, ale którzyby ochotnie chcieli być w harmonii z Bogiem i rozkoszowali się Jego łaską.

Niektórzy mniemają, że jedyna rzecz, która rozbudza w nas ocenę dobrego, to nasze doświadczenie ze złem, lecz to nie jest prawdą. Aniołowie, którzy zachowali swój stan pierwotny i nigdy nie zgrzeszyli, oceniają sprawiedliwość nie mniej od nas, ale może więcej. Chociaż z powodu naszych odziedziczonych słabości skłaniamy się do grzechu, a w postępowaniu sprawiedliwie napotykamy trudności, to jednak nie trudno nam jest miłować sprawiedliwość. W Tysiącleciu odjęte będą wszelkie słabości ludzkie (wynikłe z upadku) tak, że ludzie nie będą odczuwać tego parcia do grzechu, jakie teraz odczuwają.



## PRÓBA KU ŻYWOTOWI WIECZNEMU LUB KU ŚMIERCI

Czy mamy tedy rozumieć, że zapewnienie Pisma Świętego, iż nastąpi naprawienie wszystkich rzeczy, dowodzi, że gdyby wszyscy zostali doprowadzeni do doskonałego stanu, to wszyscy chętnie służyliby Bogu i zastosowaliby się do Jego reguł? Odpowiedzią naszą jest, że nie; albowiem mamy ilustrację z niektórych, co nie czynili tego, chociaż byli w stanie doskonałym. Jedną taką ilustracją jest Adam. Ktoś może powie: To prawda, ale do upadku Adama przyczyniła się w znacznym stopniu jego nieświadomość. Gdyby miał więcej znajomości, to może postąpiłby zupełnie inaczej. Co jednak powiemy o sprawie szatana? czy i w jego wypadku brak znajomości był przyczyną zgrzeszenia? i czy brak znajomości trzyma go dotąd w usposobieniu buntownika przeciwko Bogu i w usposobieniu tym trzymać go będzie przez całe Tysiąclecie? Nie, szatan nie był i nie jest w nieświadomości grzechu i jego zapłaty. Mimo to jednak, posiadając nieukróconą władzę i zupełną znajomość, szatan obrał i zapragnął źle czynić. Przytoczyliśmy ten znamieny wypadek aby wykazać, że gdy dzieło restytucji (naprawienia wszystkich rzeczy) zostanie ukończone, wszyscy ludzie będą jeszcze potrzebowali przejść przez pewną próbę, aby każdy udowodnił czy wola jego jest ustalona ku dobremu, czy też ku złemu.

Bóg nie zamierza obchodzić się ze światem tak jak obecnie obchodzi się z Kościołem. Teraz jest nasz czas próby, lecz w przyszłym wieku ludzkie nieudolności będą od nich odjęte zanim ich próba rozpocznie się; w każdym poszczególnym wypadku droga, jaką ktoś obierze w tej próbie, zadecyduje o jego godności lub też niegodności przejścia poza Tysiąclecie do następnych wieków chwały. Do miasta tego (do chwalebnego królestwa

wieczystego) "nie wnijdzie nic nieczystego, czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota Barankowych." "Nie będzie tam żadnego przekleństwa"; "I wniosą do niego chwałę i cześć narodów." "Błogosławieni, którzy czynią przykazania Jego, aby mieli prawo do drzewa żywota i aby weszli bramami do miasta" (do miasta, którego Abraham wyczekiwał), które ma silne fundamenty (sprawiedliwości i prawdy) i którego budowniczym jest Bóg." — Obj. 21:26, 27; 22:14.

### OSTATECZNE WYNIKI CHWALEBNE

Ludzkie społeczeństwo będzie czymś wspieranym gdy On wielki Arcykapłan dokończy dzieła, jakie rozpoczął — a raczej, którego dokonanie zapewnił Sobie wtedy gdy był "podwyższony." Wszyscy chętni i posłuszni będą pociągnięci do Niego, a nieposłuszni zostaną odcięci. To wygładzenie złych przy końcu Tysiąclecia, często wspomniane w Piśmie świętym, było najdobitniej określone przez Mojżesza, który proroczo przepowiedział: "Proroka wam wzbudzi Pan Bóg wasz . . . jako mię . . . i stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu." — Dzie. 3:22, 23.

Chrystus jest nie tylko Arcykapłanem i Prorokiem dokonywającym pojednania za grzechy i pociągania ludzi do Siebie, ale On jest także Królem, władzą wykonawczą i wielkim Sędzią, który ostatecznie ogłosi wyrok sprawiedliwości, mówiąc godnym: "Pójdźcie błogosławieni Ojca Mego, odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata"; a niegodnym: "Idźcie odemnie przeklęci, na wieczne odcięcie, które zgotowane jest diabłu i aniołom jego." — Mat. 25:34, 41.

Dzięki niech będą Bogu, że nikt nie będzie męczony! Wyrok Jego jest sprawiedliwy: "Dusza, która grzeszy, umrze." W. T. Sierpień 1888.

### Jezus a Wąż Miedziany

"Tak Bóg umiłował świat, iż Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny." — Jan 3:16.

Powyższe Pismo odnosi się do okoliczności, opisanych w 4-ej Ks. Mojżeszowej 21:4-9, kiedy ukąszenia ognistych węzów mogły być uleczone przez wejrzenie na węża miedzianego, którego był wystawił Mojżesz na puszczy. Węże ogniste wyobrażają tutaj grzech, a od jego jadowitego ukąszenia cała ludzkość cierpi. Lecz Chrystus, który nie zaznał grzechu, stał się za nas ofiarą za grzech, abyśmy się stali sprawiedliwością Bożą z Nim (2 Kor. 5:21). On jest tym pozaobrazowym miedzianym węzem. Wywieszenie węża na puszczy wskazywało na ukrzyżowanie Jezusa na górze Kalwarii, a ktokolwiek spojrzy ku Niemu, wiarą i

ku zasłudze Jego ofiary danej na wybawienie rodzaju ludzkiego, może być uuczonym z grzechu, jak również jest jedyną nadzieją upadłego rodzaju ludzkiego.

Tekst zatytułowany na wstępie wykazuje ile kosztowało naszego Ojca Niebieskiego zbawienie świata. Jego jednorodzony Syn był rozkoszą Jego serca, zatym wszelkie poniżenie i ofiara aż do haniebnej śmierci krzyżowej, przez którą nasz Pan przechodził — odbiło się boleścią i kosztem najgłębszych uczuć Tego, który miłuje więcej niż może to czynić człowiek. Paweł apostoł, zapewniając nas o miłości Bożej, zachęca naszą wiarę, mówiąc: "Który ani własnemu Synowi nie przepuścił, ale Go za nas wszystkich wydał, jakoby wszystkiego z nim nie darował nam?" . . . Jeżeli Bóg za nami, któż przeciwko nam?" . . . — Rzym. 8:31-39.

WT. 1894—272.

## DRZEWO FIGOWE ODMŁADZA SIĘ

“Tedy wspomniawszy Piotr rzekł: Mistrzu! oto figowe wrzewo, któreś przeklął, uschło”—Mar. 11:21.

**W**YROZUMIENIEM naszym jest, że to szczególne wydarzenie w ziemskiej misji naszego Pana ma pewne głębsze znaczenie. Wiemy, że wszystkie Jego czyny były dobre, nie tylko w swym istotnym znaczeniu, ale i w tym, że były obrazem na większe rzeczy, które miały przyjść w przyszłości. W wypędzaniu demonów itp. czynnościach, Jezus okazywał chwałę Swego przyszłego królestwa. [Gdy Jego królestwo zostanie ustanowione, wszyscy chorzy zostaną uleczeni, ślepi przejrzą, chromi będą chodzić i wiele innych cielesnych błogosławieństw spłynie na świat. Także wszystkie demony będą wypędzone.]

Pan nie starał się uleczyć wszystkich chorych podczas Swego pobytu na ziemi. Przypominamy o zdarzeniu, kiedy to Jezus uleczył człowieka, który przez wiele lat siedział przy sadzawce Betesta. Jezus przyszedłszy do niego, rzekł: “Chcesz być zdrow?” Chory odrzekł: “Panie, nie mam człowieka, któryby mię wrzucił do sadzawki, gdy bywa poruszona woda; ale gdy ja idę, inszy przedemną wstępuje.” Tedy Jezus rzekł mu: “Wstań, weźmij łożę twoje a chodź.” Lecz do innych tego nie powiedział. Jezus nie zamierzał uleczyć wszystkich chorych ale używał pewnych okazji w celu wykazania Swjej wielkiej mocy, która będzie objawiona w zupełności, gdy Jego chwalebne królestwo będzie ustanowione.

Mniemamy więc, że właściwym jest nasz pogląd, że każdy czyn naszego Pana, choćby na pozór mało znaczący, był w pewnym znaczeniu proroczym, wyobrażającym większe rzeczy, jakie miały przyjść później. Weźmy na przykład Jego przyjsie do łodzi w nocy. Szalała wtenczas wielka burza, lecz skoro tylko Jezus wszedł w łódź, wnet dobili do brzegu, do którego zmierzali.

Weźmy teraz wypadek, o którym mówi nasz tekst. Czytamy, że Jezus przyszedł do pewnego miejsca, gdzie stało drzewo figowe, na którym nie było owocu. Nasze zwykłe tłumaczenie Biblii mówi: “Bo nie był czas figom,” lecz według właściwego tłumaczenia, powinno być “choć czas fig jeszcze nie przeszedł.” Niewłaściwym byłoby mniemać, że Jezus spodziewał się fig na drzewie przed odpowiednim czasem.

Nie znalazłszy tedy fig na onym drzewie, Jezus przeklął je i rzekł: “Niechajże więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie je.” Później Piotr zauważył, że drzewo to poczęło zasychać, a Jezus rzekł: “Miejcież wiarę w Boga.” Co to miało znaczyć?

**“OD FIGOWEGO DRZEWA POZNAJCIE, ŻE BLIZKO JEST LATO.”**

Naszym wyrozumieniem jest, że to drzewo figowe było figurą czyli obrazem na naród żydowski, do którego Jezus przyszedł w czasie, gdy należało się od niego spodziewać owocu. Jednakowoż Jezus przyszedłszy do tego narodu nie znalazł w nim owocu. — Wielcy tego narodu zostali od razu odrzuceni; a tylko celnicy i grzesznicy byli gotowi przyjąć Jego poselstwo.

Na narodzie żydowskim znajdowała się jakoby zaraza, nie pozwalająca na rozwinięcie się owocu. Przy końcu Swjej ziemskiej misji, Jezus, stojąc na wzgórzu, z którego rozciągał się widok na Jerozolimę, rzekł: “Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz proroki i kamienujesz tych, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście! Otóż zostanie wam dom wasz pusty” (Łuk. 13: 34, 35). Niedługo potem naród żydowski poczęł tracić swoją władzę, a w roku 70 A. D., czyli 37 lat po wypowiedzeniu powyżej przytoczonych słów żydzi przestali istnieć jako samodzielny naród.

Chociaż żydzi, jako naród, znajdowali się, że tak powiemy, w hades, czyli w grobie, to jednak te różne teksty Pisma Świętego stosują się do nich jako do narodu. Ma się rozumieć, że żydzi idą do grobu jako jednostki, tak jak wszyscy inni, lecz jako naród oni także poszli do grobu. Pismo Św. jednak mówi, że przyjdzie zmartwychwstanie narodu żydowskiego, a obraz tego powstania pokazany był prorokowi Ezechielowi, gdzie jest powiedziane o polu pełnym suchych kości, z których powstało “wojsko nader wielkie” (Ezech. 37:1-14). Kości te przedstawiają dom Izraelski, o którym powiedziane jest, że mówią: “Wyschłe kości nasze i zginęła nadzieja nasza, wyglądowni jesteśmy” (wiersz 11), narodowe nasze ambicje zniszczały albo zasnęły.

Bóg jednak zapewnia, że wszystkie ich narodowe nadzieje będą wskrzeszone. Podobnie i Jezus powiedział Swym uczniom w jednym ze Swych kazań: Gdy widziacie, że figowe drzewo się odmładza i wypuszcza liście, poznajcie, że blisko jest lato. Widzimy, że to symboliczne drzewo figowe wypuszcza swoje liście obecnie (Zob. Mat. 24:32. Mar. 13:28); żydzi spoglądali w stronę Jeruzalemu z wielką nadzieją. Widzimy odmładzanie się figowego drzewa, czyli oznaki narodowego życia pomiędzy żydami i nadzieje ponownego ustanowienia narodu żydowskiego. Bóg powiedział, że naród żydowski będzie przywrócony.

W. T. 1911—92



## DWIE CZĘŚCI POŚWIĘCENIA

“Poświęćże je w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą.” — Jan 17:17.

**M**ODLITWĘ zapisaną w 17-ym rozdziale Ewangelii według św. Jana, wypowiedział nasz Pan po Swej ostatniej wieczerzy, w drodze do ogrodu Getsemane. Z modlitwy tej możemy zauważyć, że była wypowiedziana za apostołów i za tych wszystkich, którzy przez słowa ich staną się uczniami i naśladowcami Jezusa.

Słowo poświęcić znaczy tyle co odłączyć i uczynić świętym. Dzieło poświęcenia składa się z dwóch części. Pierwszą uczyniliśmy zaraz na początku, gdyśmy się odłączyli czyli poświęcili z postanowieniem, aby rozeznawać i czynić wolę Bożą. Druga część poświęcenia przychodzi stopniowo; są to nauki i instrukcje pouczające nas pewnych zasad, jakich przedtem nie znaliśmy — zasad sprawiedliwości. Jest to odłączenie czyli poświęcenie w głębszym znaczeniu i dokonywane jest przez Boga, ponieważ ono jest według Jego zarządzenia.

O tym poświęceniu w głębszym znaczeniu mówi nasz tekst. Jezus prosił Swego Ojca, aby On tego poświęcenia dokonał. Uczniowie już przedtem opuścili wszystko i poszli za Jezusem, a więc byli już poświęceni w tym znaczeniu, że pragnęli rozpoznawać i czynić wolę Bożą. Przeto poświęcenie, o jakie Jezus modlił się dla Swoich uczniów, było w tym znaczeniu, aby Boska instrukcja prowadziła i uświęcała ich coraz więcej, jako napisane: “I będą wszyscy wyuczeni od Boga” (Jan 6:45). Jezus dał do zrozumienia, że te potrzebne do uświęcenia instrukcje pochodzą ze Słowa Bożego.

Słowem tym nie była naonczas Biblia, jaką mamy obecnie, ponieważ Nowy Testament nie był jeszcze napisany. Można też dodać, że prawda, skreślona w Nowym Testamencie, nie jest całym Słowem Bożym, ani wszystką prawdą, ale tylko częścią tejże. Modlitwą Jezusa nie było aby ogólna wiedza stała się udziałem Jego uczniów, ale aby osiągnęli znajomość Boskiego planu.

Człowiek może w swym życiu osiągnąć pewne prawdy, które rozbudzą jego umysł. Może to być prawda w dziedzinie chemii lub jaka inna wiedza naukowa. Przyznajemy, że są różne prawdy, np. w dziedzinie geologii, astronomii itp. Prawdy te mogą wywrzeć pewien dodatni wpływ na umysł człowieka i do pewnego stopnia uszlachetnić go w jego upadłym stanie. Jednakowoż nie o taką prawdę modlił się Jezus, ale o zupełnie inną, która wszakże jest o wiele potrzebniejszą aniżeli wiedza o ciężkości ziemi, o przestrzeniach międzyplanetarnych itp.

Różne prawdy, z jakimi ludzie zaznajamiają się w ogólności i które pobudzają ich do myślenia, a w końcu wskazują niektórym potrzebę Odkupiciela, są prawdami przygotowawczymi. Ci, co przy pomocy tych prawd przyrodniczych rozumieją potrzebę Odkupiciela, są pociągani bliżej Boga; lecz jeżeli chcą zbliżyć się do Niego więcej, muszą odłączyć czyli poświęcić się. Widzimy więc, że ogólne prawdy, które są mniej lub więcej wyraźne, przyprowadzają niektórych do rzeczywistej szkoły. Można to nazwać kursem przygotowawczym. Taki kurs przygotowawczy jest konieczny, zanim istotny kurs w szkole Chrystusowej może być rozpoczęty.

### PIERWSZA CZĘŚĆ POŚWIĘCENIA

Jest pewne poświęcenie, które ma miejsce zanim istotne poświęcenie się rozpocznie. Ludowi Izraelskiemu Bóg powiedział: “Poświęćcie się, a Ja poświęcę was.” To znaczyło, że oni mieli poświęcić się, czyli odłączyć od pewnych niewłaściwości, powodowani pewną nadzieją. Należy jednak zauważyć, że to odłączenie się osoby jest jedną rzeczą, a poświęcenie jej przez Boga drugą. Co się tyczy powołania obecnego wielu, żaden nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przez Syna, a nikt nie przyjdzie do Syna, jeżeli go Ojciec wpraw nie pociągnie.

Najpierw przychodzi pociąganie przez Ojca, za pomocą naturalnych władz umysłowych człowieka. — Ludzki mózg jest tak ukształtowany, że mieści się w nim pewna siła pociągająca — pewne pragnienie, by poznać Stwórcę. Widzimy to nawet u pogan, którzy nigdy prawdziwego Boga nie znali i nigdy Biblii nie mieli. Ludzie ci mają jednak pewne wrodzone skłonności, czyli pragnienie, by chwalić Boga. Osoby, u których to wrodzone pragnienie jest dosyć silne i nie zostało zanadto spaczane upadkiem, są przez opatrność Boską prowadzone do światła prawdy, bez poznania której nikt do Boga przyjść nie może. Jedni znajdują Jezusa przez gazetkę, inni przez książkę, jeszcze inni przez jakiś hymn itp.

Gotowość do przyjęcia Boga jest tylko pierwszym krokiem i jest jakoby odpowiedzią onego wrodzonego pociągu do Boga. Gdy ci, co ten krok uczynili, zbliżają się do wytkniętej dla nich drogi, poznają, że jest to droga wąska i przykra, a “brama” ciasna. Rzecz zrozumiała, że na sam widok tej drogi wielu się odwraca. Bóg nie powołuje wszystkich. On szuka za wyjątkowo szczególniejszą klasą, przeto nie wybiera takich, którzy trwożą

się wąskością drogi i ciasnością bramy. To też warunki powołania są takie, aby bojaźliwych odwrócić od wstąpienia na tę drogę.

Dawniej mniemaliśmy, że ci, co od drogi tej odwrócą się z powodu jej wąskości, pójdą na wieczne męki. Teraz jednak widzimy, że Bóg szuka szczególniejszej klasy, odpowiedniej do przeprowadzenia dobrego dzieła — takich, co starają się czynić Jego wolę. Kto nie posiada dosyć gorliwości, a wstąpiłby na tę drogę, mógłby ponieść szkodę. To też Jezus mówi: "Rozważ warunki; oblicz koszt, zważ dobrze całą tę sprawę, zanim zadecydujesz stać się Moim uczniem. Jeżeli po dobrej rozwadze zdecydujesz się na to, — przyjdź i naśladowaj Mnie."

Kto staje się uczniem Chrystusowym, wchodzi w liczbę tych, za którymi modlił się Jezus, słowami naszego tekstu: "Poświęć je." W klasie tej byli dwunastu apostołów, pięciuset braci, o których wspomina apostoł Paweł, oraz wszyscy, którzy w Wieku Ewangelii przyjmowali i jeszcze przyjmują Chrystusa w szczerości serca. Do tych wszystkich stosuje się modlitwa naszego Pana: "Poświęć je w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą."

Czyż nie wydaje się dziwnym, iż to, cośmy kiedyś mniemali, że jest końcem drogi, jest tylko jej początkiem? Poprzednio myśleliśmy, że uwierzenie w Jezusa jest wszystkim, co potrzeba. Przyjaciele nasi mówili nam: "Usłuszałeś o Jezusie, przyjąłeś Go; to jest wszystko, co potrzeba. Teraz idź i opowiadaj drugim o Jezusie."

Poznawszy prawdę zrozumieliśmy, że potrzeba nam wiedzieć coś więcej. Gdyby każdy z nas cofnął się umysłem swym wstecz i chciał sobie przypomnieć, ile rozumiał na początku, to sprawdziłby, że jego zrozumieniem było, iż był grzesznym i że jeżeli przyjdzie do Jezusa, to Ojciec odłączy czyli poświęci go. To jest właśnie do czego odnosił się apostoł Paweł, gdy mówił: "Albowiem czynem Jego jesteśmy stworzeni w Chrystusie ku uczynkom dobrym" (Ef. 2:10). Tego poświęcenia Bóg dokonywa przez prawdę, jak to było pokazane powyżej.

### PRAWDA, KTÓRA POŚWIĘCA

Tą poświęcającą prawdą nie jest ogólna umiejętność, albowiem prawda ta nie jest dla ludzi światowych. Ona jest dla poświęconych — dla tych, co stali się dziećmi Bożymi. Tego rodzaju prawdę Bóg daje tylko tym, co są Jego rodziną. Apostoł Paweł mówi, że Bóg "nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa, dla Siebie Samego, według upodobania woli Swojej"; "aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski Swojej z dobroćmi Swo-

jej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie" (Ef. 1:5; 2:7). Bóg ma wielki cel, który zostanie w zupełności objawiony w przyszłych wiekach w dalszym rozwijaniu się wielkiego Planu Bożego.

Powołując i odłączając szczególną klasę wybranych, Bóg w tym ma także szczególniejszy cel. Prawda, jaka tego dzieła poświęcenia dokonywa, jest prawdą odnośnie Boskiego planu wieków. Bóg nie objawił całej prawdy odrazu. Plan Jego był objawiany stopniowo, przez całe wieki. Niektóre z tych objawień doszły do nas przez proroków, inne przez Jezusa, a jeszcze inne przez apostołów. Objawienia te stanowią niebieskie zarządzenia dla naszego uświęcenia.

Jest jednak koniecznym, abyśmy doszli do znajomości tego planu. Wiele innych rzeczy należy jeszcze rozważyć, lecz prawda o planie Bożym jest głównym przewodem poświęcenia: "Poświęć je w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą." Jeżeli ktoś na przykład opiekuje się niemowlęciem, będzie miał na względzie odpowiednie dla tegoż pożywienie, odzienie, świeże powietrze, ćwiczenie itp. Podobnie rzecz się ma z ludem Bożym. Prawdy bywają im objawiane stopniowo. Ojciec nasz niebieski przeprowadza nas także przez różne doświadczenia, aby wyćwiczyć nasze duchowe władze spostrzegawcze. Nasze doświadczenia i opatrnościowe kierownictwo, pobudzają nas do myślenia, rozumowania, badania i dociekania, co czyniąc rozwijamy się duchowo. Otrzymując doświadczenie jesteśmy pobudzani do zastanawiania się, co za znaczenie ma dla nas dane doświadczenie i czego ono nas uczy?

Widzimy więc, że choć Słowo Boże jest podstawą wszelkiej nauki, to jednak nie jest jedynym sposobem do nabycia umiejętności. Wiele potrzebnych lekcji trzeba się nauczyć z różnych doświadczeń życiowych. Dziecko, któreby tylko przyjmowało pokarm i leżało sobie spokojnie — któreby tylko jadło i spało, a nie miało ruchu i sposobności pełzania na czworakach, nigdyby nie nauczyło się chodzić. Tak samo jest z dzieckiem Bożym.

### DRUGA CZĘŚĆ POŚWIĘCENIA

Widzimy, że Bóg obecnie powołuje nowym powołaniem. Ci, co zostali powołani, mają otrzymać nową naturę, jeśli w powołaniu tym okażą się wiernymi aż do końca. Ich natura nie będzie ziemską, ale niebieską, o wiele wyższą od ludzkiej, a nawet wyższą od anielskiej. Wybrani będą Boskim przewodem błogosławienia wszystkich stworzeń — aniołów i ludzi — oraz narzędziem Bożym do rozwoju wszechświata, włączając inne światy i możliwość stwarzania tam istot żyjących. Dochodząc do znajomości wielkiego planu Bożego,

widzimy dlaczego wybrani muszą być poddawani różnym próbom i doświadczeniom. Pan nasz Jezus Chrystus miał być miłosiernym Najwyższym Kapłanem, stąd potrzebnym było, aby przechodził doświadczenia i cierpienia. A jeżeli koniecznym było dla Jezusa, Onego Wielkiego Pasterza owiec, by cierpiał, to o ileż więcej potrzebnym jest, aby Jego naśladowcy cierpieli!

Chcąc się zaliczyć do wybranych, musimy przechodzić wiele prób, cierpień i pokus, a będąc wzmacniani przez nie, powinniśmy wiedzieć jak zasilać drugich. Ci z ludu Bożego, którzy teraz są najwierniejsi, rozwijają się więcej na podobieństwo charakteru ich Mistrza. Tacy mogą otrzymać przywilej być starszymi, aby mogli karmić młodszych, pouczać trzodę, aby wszyscy mogli wzrastać w owocach i łaskach Ducha Świętego, którymi są cichość, łagodność, cierpliwość, wytrwałość, braterska uprzejmość, miłość itp. Przeto najgłówniejszym przymiotem wymaganym od tych, co zajmują stanowisko napominaczy pomiędzy ludem Bożym, jest aby byli wiernymi i aby nie ujawniali ducha wyniosłości, ale ducha pokory i służebności.

Uświęcanie jest dziełem stopniowym, trwającym przez cały ciąg chrześcijańskiego życia. Nie należy jednak rozumieć, że jest to czymś, co chrześcijanin może osiągnąć dopiero przed śmiercią, ale raczej że powinien osiągnąć krótko po ofiarowaniu się. Ofiarowanie otwiera mu drogę, daje mu początek, daje mu społeczność z Bogiem, potrzebną pomoc i zachętę przez obietnice Boże, aby mógł wyrobić w sobie różne owoce Ducha, a w końcu osiągnąć współdziedziectwo z Chrystusem w niebieskiej chwale. Aby utrzymać się w ciele Chrystusowym, potrzeba przynosić owoce, dowody miłości i przywiązania dla sprawy Bożej.

Na każdego wiernego sługę Bożego przychodzić będą próby co do stopnia jego wierności w służbie i aby wypróbować, ile zasadzek złego może znieść; na ile może się oprzeć wiatrom fałszywych nauk, tudzież ile może znosić ataków od ciała i szatana, bez zachwiania się i odstąpienia od prawdy.

Pismo Święte zapewnia nas, że Pan zna nasze ulepienie i że z każdym pokuszeniem da nam sposób wyjścia. Wszyscy będziemy próbowani, lecz gdy ogień doświadczeń dojdzie do takiej gorącości, że większej znieśby nie można, Bóg wstrzyma jego srogość. Z biegiem czasu stajemy się moc-

niejszymi i zdolniejszymi do znoszenia większych prób. "Teraz tedy doświadcza cię Pan Bóg twój, aby widział izali miłujesz Pana z całego serca i z całej duszy twojej."

### PRÓBY W PROPORCJI DO MOCY

Metalurgista próbuje metalu — dokonywa z nim doświadczeń. Przetapiając metal próbuje go kilkakrotnie, seperując wszelkie brudy i niepotrzebne elementy. Podobnie i Bóg zdejmuje z nas nasze brudy. On nie odejmuje wszystkich brudów naszego ciała, lecz nowe stworzenie bywa udoskonalane. W miarę jak brudy naszego umysłu stają się nam widoczne, my, jako nowe stworzenie, będziemy starać się współdziałać z Bogiem w usuwaniu ich.

Takim to sposobem lud Boży bywa coraz więcej uświęcany przez prawdę. Przeto słowo poświęcenie w tym wypadku zawiera w sobie myśl uświęcania, uczynienia kogoś świętym. Każdy dzień naszego życia powinien czynić nas świętszymi — bardziej odpowiednimi do przyszłej służby Bożej.

Nie koniecznie trzeba rozumieć, że ten, co przechodzi najwięcej doświadczeń, ma najwięcej brudów. Jezus przechodził więcej doświadczeń, aniżeli którykolwiek z Jego naśladowców, a wszakże był doskonałym. Św. Paweł przytacza, że teraźniejszy "ucisk nasz, nader zacnej chwały wieczną wagę nam sprawuje" (2 Kor. 4:17). Stopień przyszłej chwały zależy będzie od wyrobienia naszego charakteru teraz. Pan nasz Jezus otrzyma najwyższe stanowisko, ponieważ w doświadczeniach okazał największą wierność. Niektórzy z braci Pańskich otrzymują również wysokie stanowiska, ponieważ okazali się wiernymi pod naciskiem wielkich prób. Tylko przez próby i doświadczenia możemy być przygotowani do wyższych stanowisk tak w obecnym życiu jak i w przyszłym.

Ja wiem, że tylko przez mój krzyż  
Koronę Pan mi da,  
Że muszę cierpieć w świecie tu,  
A potem chwala ma.

Ja ócz swych nie chcę z Ciebie zdjąć,  
By snąć nie ponieść strat,  
Bo w drogach Twych ma dusza chce  
Iść z krzyżem przez ten świat.

W. T. 1913—292.

Niektórzy mówią o doskonałości,  
A sami są pełni różnych złości.

Ten o sobie źle sądzi,  
Kto myśli, że nie błądzi.

Fałszywa pobożność, gorsza niż bezbożność

Unikaj fałszywej pobożności,  
Bo ta jest chmurą dla słońca mądrości

# KRÓLESTWO POKOJU

Lekcja z Proroctwa Micheaszowego 4:1-8.

“Nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju.”

**C**ALY świat od dłuższego już czasu przechwala się, że cywilizacja i chrześcijaństwo zatriumfowały; że świat stał się państwem Bożym i że błogosławieństwa Tysiąclecia są naszym udziałem. Konferencje wzajemnej pomocy, rady oraz komisje pokoju powstawały na chwilę na to tylko, aby prędko zamarły. Okrzyki “Pokój, pokój” nie przyniosły jeszcze dotąd pokoju. Poczynamy obecnie widzieć, iż zwodziliśmy samych siebie myśląc, że narody ziemi są królestwami Bożymi. Zaczynamy lepiej pojmować, że Pismo Święte określa te królestwa jako “królestwa tego świata,” królestwa pogańskie, oraz mówi nam, że “Księciem tego świata, który skuteczny jest w synach niedowiarstwa,” jest szatan, on uzurpator. “Onci był mężobójcą od początku i w prawdzie nie został.” — Jan 14:30. Ef. 2:2. Jan 8:44.

Widzimy to wszystko. Królestwo Boże, Królestwo Niebieskie, o które Mistrz nauczył nas modlić się, jeszcze nie przyszło. Jesteśmy jednakowoż radzi, że Boska obietnica zapewnia nas, iż to królestwo przyjdzie; a także mówi nam, że Wszechmądry Stwórca czyni obecnie przygotowania do Swego Królestwa przez to, że wybiera z pomiędzy rodu ludzkiego pewną klasę świętych, którzy mają być połączeni z ich Królem i Odkupicielem w tymże Królestwie, przez które świat ma być błogosławiony.

Lecz nie wszyscy jeszcze przekonani są o tych Biblijnych prawdach. Niektórzy, wskazując na monety różnych istniejących dziś królestw, na których widnieje napis: “My w Bogu ufamy,” oraz roszczenia, że władcy danych królestw panują “z łaski Bożej,” twierdzą, że królestwa te mają Boskie upoważnienie; podczas gdy papież rości jeszcze wyższe pretensje, twierdząc, że jest on osobistym przedstawicielem Chrystusa i Jego Królestwa, tudzież jedynym posiadającym upoważnienie do panowania nad królami ziemi.

Aby lepiej przekonać przesądnych o nieprawdziwości takich roszczeń, nie potrzeba chyba nic innego jak tylko wykazać sprzeczność zachodzącą między stanem jaki dziś istnieje a tym, jaki według Pisma Świętego ma panować w czasie, gdy Ten, który odkupił świat przez ofiarowanie zań Samego Siebie, obejmie Swoją wielką władzę jako Mesjasz i Król chwały i zniszczy grzech i śmierć we wszelkiej ich formie, oraz uwolni i podźwignie do doskonałości wszystkich posłusznych mieszkańców ziemi — włączając tych, co zostali zamknięci do wielkiego więzienia śmierci — do grobu, sheol, hades.

## W NASZYM ZACNYM KRAJU

Stany Zjednoczone Północnej Ameryki nie przodują światu ani rozmiarem stałej armii, ani ilością ogromnych okrętów wojennych. One nie potrzebują tego czynić, bo nie mają zachłannych chrześcijańskich sąsiadów zagrażających ich granicom; a jednak i ten naród odgradzony od drugich tysiącami mil oceanu, podejmuje olbrzymie wydatki na cele wojenne.

Jeden z nowoczesnych (to było pisanę przeszło trzydzieści lat temu). Przyp. tłóm.) okrętów wojennych marynarki Stan. Zjed. nazwany imieniem jednego z tych Stanów “North Dakota,” kosztował \$10,000,000.

Pismo “Minneapolis Journal” wykazało co możnaby za pieniądze wydane na ten okręt dokonać w Stanie, którego imieniem został on nazwany. Mianowicie: ufundować szkołę rolnictwa wartości \$25,000; farmę dla eksperymentów rolniczych w każdym z jego powiatów, z rezerwowym funduszem w sumie \$175,000 dla każdej szkoły. Zaś procenty od tego wynosiłyby \$10,500 rocznie i zapewniłyby dalsze podtrzymywanie i prowadzenie każdej z tych szkół. Oprócz tego pozostałoby jeszcze \$1,000,000 na ufundowanie Stanowego Kolegium Rolniczego.

Sytuacja w krajach europejskich jest o wiele gorsza. Czy te wojenne przygotowania tak zwanych chrześcijańskich narodów świata w celu zniszczenia jeden drugiego nie dowodzą nam, że popełniono omyłkę stosując do nich miano chrześcijan? Nie możemy też mówić, iż niebezpieczeństwo żadne nie zagraża, boć wiadomo, że tylko obawa może pobudzać do tak kosztownych przygotowań wojennych.

## MÓDL SIĘ O KRÓLESTWO CHRYSTUSOWE

Nadzieją ludzkości jest Królestwo Boże, opisane w wierszach, które mamy pod rozwagę. “Góra domu Pańskiego” oznacza dom Królestwa Bożego, czyli Jego Kościół. Władza tegoż Królestwa utwierdzona zostanie na wierzchu, czyli ponad królestwami świata. Ono zostanie wywyższone pomiędzy narodami, a wszyscy ludzie zbiegać się będą do niego. Będzie tam atrakcja (siła przyciągająca) dla wszystkich ludzi, wiodąc ich ku górze, ku doskonałości. Siłą pociągającą ludzkość w ten sposób będzie błogosławieństwo naprawienia wszystkich rzeczy, które królestwo to będzie gotowe udzielić wszystkim ludziom, w miarę jak będą dochodzić do harmonii z jego zarządzeniami. — Dz. Ap. 3:19-23.

Królestwo to będzie podobne do ruchu Synistycznego w Ziemi Świętej. Królestwo to będzie duchowym, niewidzialnym dla ludzi, lecz ziemskimi jego przedstawicielami będą Żydzi. "Ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakóba, i wszystkie proroki w Królestwie Bożym." (Łuk. 13:28.) Uczucia Żydów skłaniają się już teraz ku Ziemi Obiecanej i będą do niej dążyć coraz liczniej, i wszyscy wierni z nich pójdą tam, jeżeli nie osobiście, to udzielać będą swoją pomoc finansową. Nadzieje i obietnice Izraelskie pociągają tych, co teraz tam idą. Stopniowo tak naród żydowski jak i wszystkie narody poznają łaskę Bożą w błogosławieństwach restytucji i zawołają: "Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg Swoich, i będziemy chodzili ścieżkami Jego, bo zakon z Syonu wyjdzie, a Słowo Pańskie z Jeruzalemu."—Izaj. 2:3. Mich. 4:2.

### USTANOWIENIE POKOJU BOŻEGO

Wiersz 3 mówi nam w jaki sposób sąd Mesjasza będzie wykonywany, pokazując iż najlepszymi względami będą obdarzane narody miłujące sprawiedliwość, a narody niesprawiedliwe otrzymywać

będą karanie. Pierwszym skutkiem tego rozporządzenia będzie zaprzestanie wojen. Metale używane poprzednio na narzędzia mordercze zostaną użyte na narzędzia i maszyny rolnicze. Ziemia nie będzie więcej przesiąkać krwią ludzką, lecz będzie uprawianą ku ich korzyści; jedni drugich nie będą więcej napadać, molestować, ani straszyć. W rozpoczęciu się tych czasów, lud Pański przedstawiony jako mówiący: Niechaj każdy naśladuje swego własnego pojęcia o Bogu, lecz Izrael musi naśladować Jehowę, który wówczas zgromadzi ich ponownie do ziemi ich i będzie królował nad nimi na górze Syon.

Pierwotne panowanie dane było Adamowi, lecz on postradał je przez grzech. Jezus przez Swoje posłuszeństwo aż do śmierci stał się oną mocną Wieżą obronną, Fortecą i Obrońcą dla całego ludu Pańskiego. "Wiedz, że do Ciebie (do Jezusa) przyjdzie; przyjdzie mówię pierwsze państwo," i przez tysiąc lat On będzie panował, błogosławiąc i podnosząc wszystkich chętnych i posłuszných.

W. T. 1911—106.

## ODPOWIEDZI BRATA RUSSELL

### JEZUS—CZY ZRODZONYM BYŁ TRZY RAZY?

**Pytanie (1912):** — Czy byłoby właściwym i prawdziwym mówić o Panu naszym Jezusie Chrystusie, że zrodzonym był trzy razy? — Kol. 1:15. Łuk. 2:11. Obj. 1:5.

**Odpowiedź:** — Nie widzę nic niewłaściwego w takim wyrażaniu się o naszym Panu. Słowo "zrodzenie" lub "narodzenie" jest dość elastyczne. Czy Pan Jezus był stworzonym? Tak! Stworzenie i zrodzenie mają prawie jedno i to samo znaczenie, w moim umyśle. Spłodzenie jest zapoczątkowaniem, czyli zarodkiem życia, a gdy ten zarodek dojdzie do swego uzupełnienia, następuje zrodzenie, czyli zupełne osiągnięcie życia. Jezus osiągnął życie jako "Jednorodzony" od Ojca bardzo dawno temu, zaraz na początku. To było pierwszym zrodzeniem wspomnianym w tekście przytoczonym w pytaniu. Jezus przyszedł na świat jako niemowlę i o tym zrodzeniu mówi ten drugi tekst przytoczony. W końcu On przywrócony był do życia od umarłych, co wyrażone jest w trzecim tekście. Widzimy więc, że jest to prawdą we wszystkich trzech wypadkach, jak to było stawione w zapytaniu. W każdym zawarta jest ta sama myśl, chociaż wyrażona jest innymi słowami; i tylko w tym jest cała różnica. 374.

### JEZUS—CZY SPŁODZONY W STANIE DZIEDZIŃCA?

**Pytanie (1912):** — Czy Jezus był spłodzony w stanie reprezentowanym w Dziedzińcu?

**Odpowiedź:** — Spłodzenie Jezusa było takie samo jak innych członków Kościoła. Według ciała On znajdował się w stanie Dziedzińca i w chwili Swego ofiarowania przeszedł poza pierwszą zasłonę. Był On Nowym Stworzeniem od chwili gdy zstąpił na Niego Duch Święty. Poświęcenie Jego było widocznie uczynione zanim On był za nurzony w wodzie. Ponieważ Jego poświęcenie się zostało przyjętym, Bóg ukazał to przez danie Mu ducha Świętego; lecz w chwili gdy tegoż Ducha otrzymał, On, jako Nowe Stworzenie, był poza pierwszą zasłoną, w Świątyni. Tak więc od chwili spłodzenia z Ducha Jezus jako kapłan znajdował się w Świątyni, doglądając tej części Swej pracy. Jednakowoż ciało Jego, wyobrażone w cielcu, wyniesione było poza obóz. Jako Nowe Stworzenie był On jednak w stanie Świątyni zawsze, we dnie i w nocy, ponieważ stan ten przedstawią Nowe Stworzenie. 374.

### JEZUS—WZGLĘDEM ZACHOWANIA ZAKONU

**Pytanie (1912):** — Gdyby Jezus zachował zakon doskonale, a chybiłby w pewnym szczególe w Swoim przymierzu ofiary, to jak miałyby się sprawa z odkupieniem ludzkości? Czy cena okupu byłaby zapłacona Jezusowym doskonałym zachowaniem zakonu, choćby On nawet nie okazał się zupełnie posłusznym wobec Swojego przymierza ofiary i nie otrzymał chwały, czci i nieśmiertelności na Boskim poziomie? Jeżeli nie, to czemu nie?

**Odpowiedź:** — W okolicznościach takich, cała sprawa odkupienia upadłaby, o ile to tyczyłoby się Jezusa. Jego śmierć nie wykupiłaby człowieka od kary śmierci. Faktycznie pytanie powyższe nasuwa niewłaściwy pogląd na całą sprawę okupu. Śmierć Jezusowa była okupową ofiarą. To znaczy, że była śmiercią ofiarniczą zamierzoną na okup za Adama i za to wszystko, co zostało stracone przez jego nieposłuszeństwo. Pamiętać jednak należy, że okupowa ofiara jest jedną rzeczą, a zapłacenie okupu jest w zupełności inną rzeczą. Naprzykład: Jezus dokonał Swego dzieła doskonale i to, czego dokonał, miało Boskie uznanie; okup został złożony, był zadawalający dla Ojca i Jezus został nagrodzony za Swoją wierność i posłuszeństwo okazane w dopełnieniu tej ofiary okupowej; lecz wartość tejże ofiary, dostateczna na zrównoważenie czyli zadośćuczynienie za grzechy świata, nie została jeszcze zastosowana.

Zasługa tej sprawy jest w rękach Boskiej Sprawiedliwości i ma być zastosowana za grzechy całego świata skoro tylko nadejdzie słuszny czas wyznaczony na to przez Boga. Czas ten się zbliża, lecz w zupełności nie przyszedł jeszcze i świat nie jest jeszcze odkupionym nawet w znaczeniu prawnym. Stąd czytamy: "Świat wszystek w złym położony jest" i że wszyscy są "dziećmi gniewu" (1 Jan 5:19. Ef. 2:3). Gdyby okup był już zastosowany i przyjęty, to świat nie znajdowałby się w rękach onego złego i ludzie nie byłiby już więcej "dziećmi gniewu."

Zanim zasługa ofiary Jezusowej może być zastosowana jako okup za grzechy świata — aby uwolnienie świata z pod Boskiego potępienia mogło być zapewnione i świat mógł być przekazany Jezusowi i ubłogosławiony Jego królestwem — zanim te rzeczy lub którakolwiek z nich może nastąpić, inna sprawa postanowiona w Boskim programie musi być dokonana. Tą sprawą jest powoływanie, przyjmowanie i spładzanie do Boskiej natury pewnej wybranej klasy "Kościoła pierwotnych, których imiona zapisane są w niebie" (Żyd. 12:23). Dzieło to było w procesie przez ostatnie dziewiętnaście stuleci. Skoro tylko ono będzie dopełnione, wielki Odkupiciel wraz z Swoją uwielbioną oblubienicą ustanowią Swoje chwalebne królestwo tysiącletnie, zwiąże szatana i zaprowadzi nową dyspensację, której całe wzdychające stworzenie wyczekuje. — Rzym. 8:22, 19.

Z tego można zauważyć, że próba naszego Pana, Jaka rozpoczęła się przy Jordanie w chwili Jego poświęcenia, a skończyła się na Kalwarii, była podwójną i gdyby On chybił w jednym szczególe, straciłby wszystko. Z ludzkiego punktu zapatrywania Jezus jako człowiek, urodzony pod zakonem, zobowiązany był zachować zakon w każdym

szczególe. Uchybienie w tym względzie znaczyłoby śmierć. Jako nowe stworzenie, będące w przymierzu ofiary, Jezus był zobowiązany ochotnie i posłuszenie dopełnić tej ofiary Swego życia, Swych praw i wszystkiego, co posiadał, zgodnie z zarządzeniem Boskiej opatrności. "Izali nie mam pić kielich, który Mi Ojciec Mój nalewa" (Jan 18:11). Chybiecie w czymkolwiek, niedopełnienie tej ofiary, kosztowałoby Go wszystko i wszystkie Jego poprzednie doświadczenia i wierność byłyby na nic.

Wierność naszego Pana w dokonywaniu Swej ofiary w owych trzech i pół latach Jego misji nie dodała nic do tej doskonałości, w jakiej On znajdował się przy Jordanie. Był on doskonałą i przyjemną ofiarą od początku i ten stan przyjemny u Ojca On utrzymał do końca, będąc "wiernym aż do śmierci." Za to On dostąpił obecnego wywyższenia i jest w stanie być miłosiernym i wiernym Arcykapłanem, a także posiada zasługę Swej ofiary w rękach Sprawiedliwości, gotową do zastosowania w słusznym czasie na zgładzenie grzechów całego świata.

Kościół korzysta z zasług śmierci Jezusowej w inny sposób aniżeli świat. Zasługi Odkupiciela są przypisane członkom Kościoła (na podstawie ich wiary), aby przykryły ich słabości i zmyły ciała, aby przez to ich ciała mogły być stawione ofiarą świętą i przyjemną Ojcu przez Odkupiciela, który przez przypisanie im zasług Swej ofiary, czyni ich przyjemnymi jako część Swej własnej ofiary. "Jeżeli z Nim cierpimy, z Nim też królować będziemy"; "Jeżeli tylko z Nim cierpimy, abyśmy też z Nim byli uwielbieni"; "Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą, świętą, przyjemną Bogu, to jest rozumną służbę waszą"; "Dopełniam ostateków ucisków Chrystusowych." (2 Tym. 2:12. Rzym. 8:17; 12:1. Kol. 1:24.) Są to niektóre z zaproszeń stosujących się do członków Kościoła, którzy teraz przysposabiają się na członków Królewskiego Kapłaństwa, do wielkiego dzieła błogosławienia i podnoszenia ludzkości, jak to Bóg na przód postanowił i obiecał. **375.**

#### JEZUS—CO DO WIECZNEGO ŻYCIA.

**Pytanie (1912):** — Czy Jezus posiadał życie wieczne przy dojściu do dojrzałości męskiej, czy też zachodziła potrzeba, aby On postawiony był na próbie jako człowiek doskonały zanim mógłby być uznany godnym wiecznego życia?

**Odpowiedź:** — Według Boskiego zakonu, pod którym Jezus był urodzonym, doskonałość Jego dowodziła, że On był godnym wiecznego życia, tak jak doskonałość Adama oznaczała życie wieczne dla niego. Lecz jak Adam, chociaż po swoim stworzeniu znajdował się w społeczności z Bogiem, to jednak przez swoje nieposłuszeństwo



stracił to przynależne mu prawo do życia wiecznego, tak i Jezus, jako doskonały człowiek, mógłby utracić Swoje prawo do życia przez grzech, albo też mógł je złożyć ofiarniczo. Jezus uczynił to ostatnie. **376.**

### JEZUS—CZŁOWIEKIEM CZY BOGIEM OD ZMARTWYCHWSTANIA.

**Pytanie (1908):** — Jeżeli nasz Pan nie był człowiekiem po Swoim zmartwychwstaniu i nie będzie człowiekiem przy wtórnym przyjściu, to jak mamy rozumieć Dzie. 17:31, gdzie jest powiedziane, że Bóg będzie sądził świat w sprawiedliwości, "przez męża, którego na to naznaczył"?

**Odpowiedź:** — Słowo "mąż" lub "człowiek" używane jest w Piśmie Świętym w różnorodnym

znaczeniu; na przykład apostoł mówi, że Bóg uczyni dwóch z jednego nowego człowieka. Jakich dwóch? Wiemy, że byli żydzi, naród wybrany, z których tyłu było gotowych przyjąć Pana za niebieskiego Oblubieńca, On przyjął do Siebie. "Przyszli do Swoich, ale Jego własni Go nie przyjęli; lecz którzykolwiek Go przyjęli, dał im tę moc (czyli wolność, przywilej), aby się stali synami Bożymi."

Następnie przez cały ten wiek Ewangelii, On wybierał małe stadko z pogan i z tych to dwóch (z żydów i pogan) składać się będzie on jeden nowy człowiek, którego głową jest Pan—Jezus Chrystus głowa Kościoła, który jest Jego ciałem. To będzie ten nowy człowiek, ten "mąż," przez którego Bóg będzie sądził świat w sprawiedliwości. **363.**

### RADIO ODCZYTY DLA LUDZI DOBREJ WOLI NADAJE Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.

co niedzielę w następujących miastach:

Auburn, N. Y., ze stacji WMBO, 1310 kilocykli od 12:15 do 12:30 po południu.  
Chicago, Ill., ze stacji WGES, 1390 kilocykli, od 8:30 do 9-tej rano, a we środę od 6:45 do 7 wieczorem.  
Baltimore, Md., ze stacji WCMB, 1400 kilocykli, od 8:45 do 9:00 rano.  
Boston, Mass., ze Stacji WORL, 950 kilocykli, od 10:30 do 10:45 rano.  
Detroit, Mich., ze Stacji WJBK, 1490 kilocykli, od 3:45 do 4:00 rano.  
Racine, Wis., ze stacji WRJN, 1400 kilocykli, od 2:30 do 2:45 po południu.  
Springfield, Mass., ze stacji WSPR, 500 watts, 1140 kilocykli, o godz. 8:30 rano.

### MARSZRUTA PIELGRZYMA Brata J. Ostachowskiego

|                          |            |                           |              |
|--------------------------|------------|---------------------------|--------------|
| Detroit, Mich.....       | 2, 3 maja  | Chicago Heights, Ill..... | 19 maja      |
| Jackson, Mich.....       | 4, 5 maja  | Kenosha, Wis.....         | 20, 21 maja  |
| Grand Rapids, Mich.....  | 6, 7 maja  | Milwaukee, Wis.....       | 23, 24 maja  |
| Muskegon, Mich.....      | 9, 10 maja | Mosinee, Wisc.....        | 25, 26 maja  |
| Covert, Mich.....        | 11 maja    | Knowlton, Wisc.....       | 27, 28 maja  |
| South Bend, Indiana..... | 12 maja    | Stevens Point, Wisc.....  | 29, 30 maja  |
| Gary, Indiana.....       | 13 maja    | Sobieski, Wisc.....       | 31 maja      |
| Hammond, Indiana.....    | 14 maja    |                           | 1, 2 czerwca |
| Chicago, Ill.....        | 16 maja    | Withee, Wis.....          | 3, 4 czerwca |
| South Chicago, Ill.....  | 17 maja    | Minneapolis, Minn.....    | 6, 7 czerwca |
| Roseland, Ill.....       | 18 maja    | Duluth, Minn.....         | 8 czerwca    |

### Odznaki — Korona i Krzyż

Donosimy niniejszym, że posiadamy na składzie odznaki — korona i krzyż — dla braci i siostr, 10-karatowe czyste złote po \$2.75 i 10-karatowe połacane po \$1.75 za sztukę.

### Pamflet Sześciostronicowy

Ponieważ zgromadzenie chicagowskie podjęło się rozsyłania bezpłatnej literatury do miast zamieszkałych przez Polonię, w których prawda nie była głoszona, gdzie niema zorganizowanych zgromadzeń; prawie wszystka bezpłatna literatura została wyczerpana i było zapotrzebowanie na wydanie dodatkowej literatury. Za uchwałą zgromadzenia Zarząd Międzyzborowy wydał pamflet sześciostronicowy — "Połestwo Królestwa Bożego," rozmiar 4 cale prze 9 cali, wchodzi do dużej koperty. Jeżeli którekolwiek inne zgromadzenie życzy, może taksamo zamówić ten pamflet, po 50 centów za sztukę.

### Konwencje Lokalne

Odbędzie się dwudniowa konwencja w dniach 30-go i 31-go maja rb. w sali Pilgrim Church, przy ulicach W. 14-tej i Stazkwather, S.W., Cleveland Ohio, na którą to konwencję uprzejmie zaprasza Zgromadzenie Ludu Pana wszystkich braci i siostry z okolicznych zgromadzeń. Wierzmy, że nasz dobrotliwy Ojciec Niebieski będzie nam hojnie błogosławił. Więcej informacji udzieli na żądanie brat sekretarz zgromadzenia, S. Szalek, 11308 Harvard Ave., Cleveland, Ohio.

Zgromadzenie Ludu Pana w Jersey City, N. J., urządza jednodniową konwencję dnia 23-go maja rb., na którą uprzejmie zaprasza braci i siostry ze wszystkich okolicznych zgromadzeń. Wierzmy, że Ojciec Niebieski zleje Swoje błogosławieństwo na wszystkich uczestników tej uczty duchowej. Konwencja odbędzie się w budynku Y. M. C. A., 654 Bergen Ave., Jersey City, N. J. Po bliższe informacje pisać do sekretarza zgromadzenia, brata T. Bezuszko, 93 Maple Street, Jersey City, N. J.

W dniach 29 i 30 maja Zbór Pana urządza dwudniową konwencję w sali Odd Fellows, 420 Main St., Hartford, Conn. i podczas konwencji, o ile zajdzie potrzeba, zostanie urządzony chrzest. Zainteresowani raczą pisać na adres br. sekretarza — J. Slivinsky, R. F. D. 1, Rockville, Conn.

Chicagowskie zgromadzenie ludu Pana, urządza jednodniową "ucztę duchową", w dniu 30-go maja rb., w sali Synów Wolności, 1042 North Damen Ave., na którą uprzejmie zaprasza wszystkich braci i siostry z okolicznych zgromadzeń ludu Bożego. Wierzmy, że Ojciec Niebieski będzie nam hojnie błogosławił. Początek o godzinie 9-ej rano. Bliższych informacji udzieli na żądanie sekretarz zgromadzenia: J. Jezuit, 4115 So. Sacramento Ave., Chicago, Ill.

### Raport Piłata o Jezusie Chrystusie

Pod powyższym tytułem została wydana broszura o 16 stronicach druku, w miękkiej oprawie, cena 5 centów za egzemplarz. W ilościach większych, od 50 egzemplarzy i wyżej, po 3½ centów, razem z przesyłką.

GAZETKA: Ostatnie wydanie — Świat Jutra — zostało wyczerpane i wobec zapotrzebowania został nadany nowy nakład 25,000. Którekolwiek zgromadzenie ma zapotrzebowanie na tę gazetkę, prosimy o natychmiastowe nadesłanie zamówień, po cenie \$4.50 za tysiąc.

NOWA GAZETKA: Wobec uchwały generalnej konwencji, Zarząd Międzyzborowy na ostatnim swym miesięcznym posiedzeniu polecił komitetowi redakcyjnemu opracować i wydać nową gazetkę. Przeto każde zgromadzenie raczy napisać zapotrzebowanie na swoje miasto, abyśmy wiedzieli jaką ilość nowej gazetki wydrukować.